



PIOTR OLECHOWSKI

 <https://orcid.org/0000-0003-4108-2682>

Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Warszawie

*Ryszard Jan Czarnowski, Pomniki Lwowa,
Wydawnictwo Rytm, Warszawa 2019, 248 ss.*

Rolą zawodowego historyka zasadniczo nie jest recenzowanie treści prac popularnych, powstałych pod wpływem emocji i najczęściej skierowanych do określonej grupy odbiorców. Trudno bowiem oczekiwać od tego typu wydawnictw rzetelności naukowej, nie mówiąc już o pogłębionej i krytycznej analizie materiału archiwalnego. Nie zwalnia to jednak ich autorów z konieczności obiektywizmu, a co za tym idzie przedstawiania faktów w formie uczciwie oddającej stan rzeczy w przeszłości. Co więcej, w sytuacji, gdy tworzone są już kolejne serie wydawnicze, składające się z kilkunastu tomów, nie można przejść obok tego obojętnie.

Najnowsza książka autorstwa Ryszarda Jana Czarnowskiego pt. *Pomniki Lwowa* wydana została w 2019 r. w warszawskim wydawnictwie Rytm. Jak wskazuje jej tytuł, poświęcona jest monumentom wzniesionym w różnym okresie we Lwowie. Niestety, podobnie jak w przypadku innych książek tego autora, wydawanych systematycznie od 2010 r. w krótkich odstępach czasowych (15 tomów w ciągu dziewięciu lat, a więc średnio niemal co pół roku jedna pozycja¹), również i to wydanie zawiera wiele błę-

¹ W latach 2010-2019 ukazało się łącznie 15 książek autorstwa R. Czarnowskiego, poświęconych szeroko pojętej tematyce kresowej: *Lwów. Legenda zawsze wierna*, Łódź 2010; *Lwów. Sacrum et profanum*, Łódź 2012; *Krzemieniec. Zaginione miasteczko*, Warszawa 2014; *Grodno. Zapomniana stolica*, Warszawa 2015; [wraz z Eugeniuszem Wojdeckim] *Lwów. Dzieje miasta*, Kielce 2015; *Żółkiew. Hetmańskie gniazdo*, Warszawa 2015; [wraz z Eugeniuszem Wojdeckim] *Wilno. Dzieje i obraz miasta*, Kielce 2016; *Rosja. Kryminalne dzieje Imperium*, Warszawa 2016; *Lwów. Okupacja sowiecka*, Warszawa 2016; *Lwów. Okupacja niemiecka*, Warszawa 2016; *Kresy. Utracone dzieje*, Warszawa 2017; *Wokół Lwowa. Szlakiem*

dów i niedomówień². Twórczość Ryszarda Czarnowskiego wpisuje się niestety w nurt autorów piszących pod wyraźną tezę, niezweryfikowaną jakimikolwiek badaniami czy refleksyjną analizą. Autor liczy też na swoiste usprawiedliwienie swych błędów koniecznością publikowania tekstów o prezentowanych zagadnieniach w celu ratowania ich przed zapomnieniem. Jakkolwiek nie negując istoty tej sprawy, należałoby jednak weryfikować podawane informacje.

Recenzowaną pracę autor podzielił na trzy części (określił je jako „księgi”). Pierwsza dotyczy polskich pomników miejskich (s. 5-126), druga innych pomników powojennych (s. 127-156), zaś trzecia monumentów zlokalizowanych na cmentarzu Łyczakowskim (s. 157-246). Książka pozbawiona została jakichkolwiek przypisów i odwołań czy wyjaśnień, nie zawiera również żadnej (choćby skrótowej) bibliografii. Poza tym czytelnik wielokrotnie odnosi wrażenie, że treść książki przepisana została z... wcześniejszych publikacji samego autora (choć autor stara się temu zaprzeczać, pisząc: „nie chcę powtarzać informacji z moich innych książek” – s. 246). Niemniej nie znajduje to potwierdzenia w stanie faktycznym – wystarczy porównać treść omawianej pracy z częścią II innej książki Czarnowskiego (*Żywi i spłżowi*, [w:] *Lwów. Legenda zawsze wierna*, Łódź 2010, s. 199-262). Tamtejsze zapisy są niemal identyczne z pierwszą „księgą” recenzowanej pracy. Oczywiście autor nie informuje o tym zabiegu czytelnika. Jedynie rozdział drugi (liczący w sumie raptem 29 stron) jest zupełnie nowym szkicem na temat współczesnych pomników zlokalizowanych na ulicach Lwowa. Natomiast rozdział poświęcony pomnikom na cmentarzu Łyczakowskim ma wyraźnie charakter streszczenia prac Stanisława S. Niciei, do czego zresztą po części przyznaje się sam autor na kartach swej pracy. Ten fragment omawianej książki również jest zadziwiająco (!) podobny do innej części wspomnianej wyżej książki pt. *Lwów. Legenda zawsze wierna* (fragment części III *Łyczakowska nekropolia*, s. 265-314).

Dodatkowo Ryszard Czarnowski nie pokusił się nawet o uzupełnienie swoich zapisów sprzed kilku lat. W zakresie tematyki cmentarnej autor podaje nieaktualne informacje (choćaż książka ukazała się w 2019 r.), dotyczące kwater powstańców listopadowych i styczniowych. W obu przypadkach w ostatnich latach zostały one poddane gruntownej modernizacji i zawierają już elementy, jakich zdaniem autora nadal tam nie ma (m.in. odnowiony sarkofag w kwaterze powstańców listopadowych, herb Polski, Litwy i Rusi na pomniku Szymona Wizunasa Szydłowskiego na Górze Powstańców). Pozostając w tej części łyczakowskiej nekropolii, Ryszard Czarnowski pisze, jakoby każda rosyjska encyklopedia traktowała spoczywającego w kwaterze powstańców styczniowych Benedykta Dybowskiego jako Rosjanina (s. 229). Nie

Sobieskiego, Warszawa 2017; *Kresy. Krwawe dzieje*, Warszawa 2018; *Legenda Orląt*, Warszawa 2018 oraz będące przedmiotem niniejszej recenzji *Pomniki Lwowa*, Warszawa 2019.

² Zob. recenzje Agnieszki Biedrzyckiej na łamach „Krakowskiego Pisma Kresowego”: A. Biedrzycka, *Ryszard Jan Czarnowski*, „*Lwów. Legenda zawsze wierna*”, Wyd. Galaktyka, Łódź 2010, ss. 463, „Krakowskie Pismo Kresowe” R. 4, 2012: *Galicja jako pogranicze kultur*, s. 231-244; eadem, *Ryszard Jan Czarnowski*, „*Lwów. Sacrum et profanum*”, Wyd. Galaktyka, Łódź 2012, ss. 282, „Krakowskie Pismo Kresowe”, R. 5, 2013: *Kontekst rosyjski*, s. 181-193 (przyp. red.).

jest to zgodne z prawdą, choćby rosyjskojęzyczna wersja Wikipedii informuje, że był on polskim i rosyjskim naukowcem. Podobnie podają także inne rosyjskie strony internetowe³.

Wreszcie na s. 157 autor pisze, jakoby na cmentarzu Łyczakowskim spoczywać miało łącznie „prawie pół miliona pochowanych”, podczas gdy stan faktyczny wynosi około 300 tys. Kolejny błąd w tym zakresie dotyczy symbolicznej mogiły dowódcy UPA Romana Szuchewycza, którego ciała nie odnaleziono po zabójstwie w 1950 r. Natomiast zdaniem Ryszarda Czarnowskiego został on pochowany na Łyczakowie (s. 161). Autor myli się także w kwestii osoby Adama Kuryły (któremu w książce „nadał” imię Jan), profesora Politechniki Lwowskiej, który pozostał we Lwowie po 1944 r. aż do śmierci w 1980 r. Otóż w rzeczywistości już we wrześniu 1944 r. Kuryła podjął pracę w Lwowskim Instytucie Politechnicznym (na jaki przemianowano dawną uczelnię, zgodnie z sowieckim nazewnictwem), gdzie kierował Katedrą Konstrukcji Żelbetowych przez ponad 20 lat. Nie można zatem zgodzić się z autorem, który pisze, iż dopiero po pewnym czasie przypomniano sobie o polskim naukowcu i przywrócono go do pracy, jednak bez zwrotu katedry (s. 207).

Zasadniczo jednak praca dotyczy pomników, znajdujących się w, jak pisze autor, „cywilnej” części Lwowa. Także i w tym zakresie Czarnowski nie uniknął szeregu błędów i nieudomówień. Po II wojnie światowej z pomnika Jana Kilińskiego w parku Stryjskim skradziono nie tylko szablę, ale i sztandar, który postać warszawskiego szewca trzymała w drugiej ręce. Doskonale obrazuje to zresztą fotografia zamieszczona w książce (s. 36) – autor jednak pisze wyłącznie o kradzieży szabli (s. 35). Pisząc o Stefanie Banachu, autor błędnie informuje czytelnika, jakoby „nie poszedł na współpracę z sowietami”, gdyż w 1940 r. został on radnym w sowieckim Lwowie, piastował też funkcję dziekana na zsovietyzowanym Uniwersytecie im. Iwana Franki. Stefan Banach znany był także ze swych lewicowych poglądów. W kwestii Mieczysława Gębarowicza, Czarnowski kolejny raz uparcie nazywa go „spolonizowanym Ormianinem” (s. 213), choć wyraźnie zaprzeczył temu autor biografii uczonego, Maciej Matwijów⁴.

Co do dzisiejszej sytuacji we Lwowie, to redakcja miejscowego społecznego polskiego radia nadaje audycje przez cztery, a nie dwie godziny w tygodniu, jak podał autor na stronie 12. Obecnie również na placu Hryhorenki (dawnym Smolki) siedzibę ma ukraińska policja, a nie służby specjalne, jak chce tego Czarnowski (s. 19). W dwóch miejscach wobec mera Lwowa Andrija Sadowego autor używa sformułowania „W. Sadowy” (s. 110 i 142), choć gdzie indziej zapisuje poprawnie jego imię (s. 136, ale tutaj błędnie nazywa go „burmistrzem” Lwowa). Autor gubi się też w zakresie współczesnego nazewnictwa ulic. Otóż ul. „Podwalna”, jak nazywa ją autor, choć faktycznie nazywała się „Podwale”, obecnie również nosi tę nazwę (dokład-

³ Zob. chociażby [on-line:] https://ru.wikipedia.org/wiki/Дыбовский,_Бенедикт_Иванович – 15 IV 2019; [on-line:] <http://www.kamchatsky-krai.ru/biography/dybovsky.htm> – 15 IV 2019; [on-line:] <http://pomnipro.ru/memorypage4905/biography> – 15 IV 2019.

⁴ M. Matwijów, *Mieczysław Gębarowicz (1893-1984). Uczony i opiekun narodowych dóbr kultury*, Warszawa 2013, s. 12-13.

nie Pidvalna – s. 144), natomiast muzeum „Więzienie na Łąckiego” znajduje się na ul. Bandery 1, nie zaś, jak podaje Czarnowski (s. 152), przy ul. (faktycznie placu) Szaszkewycza (jest on po drugiej stronie ulicy). W funkcjonującym tam muzeum znajdziemy informacje nie tylko po ukraińsku, jak chce tego autor (s. 153), ale i po angielsku.

Ryszard Czarnowski nie uniknął również błędów geograficznych, lokalizując Kałusz na Wołyniu (s. 233), zaś faktycznie miasto leży w dzisiejszym obwodzie iwano-frankińskim, dawnym województwie stanisławowskim.

Dyskusyjna jest też dwukrotnie podnoszona przez autora teza, jakoby Józef Piłsudski był częściej we Lwowie niż w „niemal rodzinnym Wilnie” (s. 52 i 123). Tymczasem Marszałek po nieudanym zamachu w 1921 r. nigdy już nie odwiedził Lwowa. Kolejny błąd dotyczy osoby Adama Mickiewicza. Polski poeta zmarł 26 listopada 1855 r., zatem nie można poprzeć tezy autora, iż jego pomnik we Lwowie odsłonięto „w 50. rocznicę śmierci Wieszcza, w wigilię Wszystkich Świętych 1905 r.” (s. 62). Warto jeszcze dodać, że w rzeczywistości monument odsłonięto 30 października 1904 r. Błędny jest również zapis autora ze strony 65 na temat pomnika Lenina we Lwowie. Otóż po raz pierwszy faktycznie przymierzano się do jego ustawienia w czerwcu 1941 r. (nie zdążono z powodu zmiany okupanta). Wizerunek Lenina stanął natomiast dopiero w 1952 r. (usunięto w 1990 r.). Autor podaje, jakoby pierwszy pomnik Lenina stanął w mieście już podczas pierwszej okupacji sowieckiej (1939-1941) i powrócił na to miejsce wraz z ponownym wejściem Armii Czerwonej w 1944 r. Dodaje jeszcze, że monument zburzono w 1991 r. (s. 65-66). Wszystkie trzy daty są zatem nieprawdziwe.

Kolejne strony książki również pełne są błędnych informacji. Na stronie 75 Ryszard Czarnowski podaje, że o „Ukraińcach możemy mówić dopiero od schyłku IX stulecia”, zaś poprawny zapis powinien brzmieć „XIX stulecia”. Najmłodszy obrońca Lwowa Antoni Pietrykiewicz zmarł w szpitalu 14 stycznia 1919 r., a nie jak podaje autor – 16 stycznia (s. 102). Błędny jest też zapis „miasta Lwiwa” w odniesieniu do współczesnego Lwowa (jeśli autor chciał stosować transkrypcję z języka ukraińskiego, powinien zapisać „L'vova”, choć wszędzie podaje polską nazwę „Lwowa”, także w odniesieniu do współczesności). Nie bardzo rozumiem też zapis autora ze strony 66 o treści „Lwów przed ponad dwie dekady był na cenzurowanym” – jeśli dokładnie policzyć, to przez niemal cztery dekady. Nie można też poprzeć tezy, jakoby to Andrzej Szeptycki pierwszy miał użyć sformułowania „Ukraina Zachodnia” (s. 129).

Nieprecyzyjne są również zapisy autora dotyczące kwestii wyznaniowych. Otóż nabożeństwa religijne się sprawuje bądź celebry, a nie koncelebry w przypadku jednego duchownego (s. 27). Na stronie 120 zapisał w odniesieniu do parafii św. Marii Magdaleny we Lwowie „nie do końca funkcjonującej parafii”. Lepiej byłoby użyć sformułowania: „parafii funkcjonującej, choć nie będącej właścicielem użytkowanego kościoła”. Na stronie 121 w stosunku do arcybiskupa lwowskiego obrządku greckokatolickiego autor stosuje polski zapis imienia „Igor”, choć gdzie indziej w odniesieniu do innych Ukraińców prawidłowo zapisuje „Ihor”. Należałoby zatem konsekwentnie stosować jeden albo drugi wariant. Kolejny błąd dotyczy dzisiejszej

sytuacji kościoła św. Elżbiety. Obecnie nosi on wezwanie św. Olgi i Elżbiety, nie zaś samej Olgi, jak podaje Ryszard Czarnowski (s. 133). Trudno też zgodzić się z tezą, iż partia UNDO była bliźniacza do OUN (s. 137), skoro pierwsza była legalna, posiadała nawet swych posłów w polskim sejmie okresu międzywojennego, druga zaś była organizacją nielegalną.

Podsumowując powyższe uwagi, czytelnik otrzymuje kolejną pracę w zasadzie niewnoszącą nic nowego do opisywanej problematyki. Najprawdopodobniej autor nie przeprowadził żadnej szerszej kwerendy archiwalnej (choć np. na s. 72 napisał „boleśnie odczuwam brak dostępu do dokumentów”, nie precyzując jednak, o jakie dokumenty chodzi i czy kiedykolwiek zabiegał o dostęp do dzisiejszych archiwów ukraińskich). Kolejny raz natomiast powielił własne zapisy z wcześniejszych książek, nie zawsze korygując przy tym błędy. Jaki był zatem cel publikacji tych samych opisów w kolejnej już książce? Co ciekawe, trzykrotnie w *Pomnikach Lwowa* Czarnowski przyznaje się do błędów merytorycznych popełnionych w poprzednich książkach (s. 65, 76 i 95).

Na kartach recenzowanej pracy autor zapowiedział już dwa następne tomy, poświęcone osobie metropolity Andrzeja Szeptyckiego (na s. 128) oraz przewodnik po cmentarzu Łyczakowskim (na s. 246). Pozostaje zatem mieć nadzieję, że w przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki uda mu się uniknąć licznych błędów i przeinaczeń faktów historycznych.



Bibliografia

- Biedrzycka A., *Ryszard Jan Czarnowski, „Lwów. Legenda zawsze wierna”*, Wyd. Galaktyka, Łódź 2010, ss. 463, „Krakowskie Pismo Kresowe”, R. 4, 2012: *Galicja jako pogranicze kultur*.
- Biedrzycka A., *Ryszard Jan Czarnowski, „Lwów. Sacrum et profanum”*, Wyd. Galaktyka, Łódź 2012, ss. 282, „Krakowskie Pismo Kresowe”, R. 5, 2013: *Kontekst rosyjski*.
- Czarnowski R., *Grodno. Zapomniana stolica*, Warszawa 2015.
- Czarnowski R., *Kresy. Krwawe dzieje*, Warszawa 2018.
- Czarnowski R., *Kresy. Utracone dzieje*, Warszawa 2017.
- Czarnowski R., *Krzemieniec. Zaginione miasteczko*, Warszawa 2014.
- Czarnowski R., *Legenda Orląt*, Warszawa 2018.
- Czarnowski R., *Lwów. Legenda zawsze wierna*, Łódź 2010.
- Czarnowski R., *Lwów. Okupacja niemiecka*, Warszawa 2016.
- Czarnowski R., *Lwów. Okupacja sowiecka*, Warszawa 2016.
- Czarnowski R., *Lwów. Sacrum et profanum*, Łódź 2012.
- Czarnowski R., *Rosja. Kryminalne dzieje Imperium*, Warszawa 2016.
- Czarnowski R., *Wokół Lwowa. Szlakiem Sobieskiego*, Warszawa 2017.
- Czarnowski R., *Żółkiew. Hetmańskie gniazdo*, Warszawa 2015.

Czarnowski R., Wojdecki E., *Lwów. Dzieje miasta*, Kielce 2015.

Czarnowski R., Wojdecki E., *Wilno. Dzieje i obraz miasta*, Kielce 2016.

Matwijów M., *Mieczysław Gębarowicz (1893-1984). Uczony i opiekun narodowych dóbr kultury*, Warszawa 2013.